

SŁOWO

WILNO, Środa 8 lipca 1931 r.

Redakcja i Administracja, Wilno Zamkowa 2 i Ad. Mickiewicza 4. Otwarta od g. 9 do 4. Tel: Redakcji 17-82, Administr. 228.

WYDAWCA miesięczna z odniesieniem do domu lub z pocztą 4 zł., zagranicę 7 zł. Konto czekowe P.K.O. Nr. 80239. W sprzedaży detal. cena pojedynczego nr-u 20 gr.

Opłata pocztowa uliszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

BIENIAKONIE - Bufet Kolejowy.
BRASLAW - Księgarnia T-wa „Lot”.
BARANOWICZE - ul. Szeptyckiego - A. Łaszk.
PABROWICA (Polecie) - Księgarnia K. Malinowskiego.
DUKSZTY - Bufet Kolejowy.
GLEBOKIE - ul. Zankowa - W. Włodzimierow.
GRODNO - Księgarnia T-wa „Ruch”.
HORODZIEJ - Dworzec Kolejowy - K. Smarzyński.
WIENIEC - Sklep tytoniowy - S. Zwierzyński.
KLECK - Sklep „Jedność”.
LIDA - ul. Sawalska 13 - S. Mateski.
MOŁODECZNO - Księgarnia T-wa „Ruch”.

NIESWIEZ - ul. Ratuszowa - Księgarnia jaźwińskiego
NOWOGRODEK - Kiosk Śl. Michalskiego.
N. SWIECIANY - Księgarnia T-wa „Ruch”.
OSZMIANA - Księgarnia Spółk. Nauk.
PINSK - Księgarnia Polska - St. Bednaruk.
POSTAWY - Księgarnia Polskiej Młodzieży Szkolnej.
SLONIM - Księgarnia D. Lubowskiego, ul. Mickiewicza 13.
STOLPCE - Księgarnia T-wa „Ruch”.
ST. SWIECIANY - ul. Rynek 9 - N. Tarnasiejak.
WILEJKA POWIATOWA - ul. Mickiewicza 24, P. Juczewski.
WARSZAWA - T-wa Księg. Kol. „Ruch”.

PRZEDSTAWICIELSTWA:

Sprawa urzędników

Redukcja części urzędników i krojenie pensji innym do racy głodowych — niewątpliwie są to rzeczy ciężkie i bolesne. Co będą robić ci wszyscy ludzie, którzy dostali wymówienie na 1 października? Gdzie pójdą? Przecież Polska to nie Francja. Taki urzędnik żyje z dnia na dzień, zazwyczaj niema za nich pieniędzy odłożonych na czarną godzinę, ma żonę, ma dzieci.
Redukcję nakazał mus państwowy Państwo nie może dopuścić do zachwiania równowagi budżetu, do inflacji. Obóz B.B. to jest obóz najczęściej związany ze światem urzędniczym. Wśród postów B.B. roi się od urzędników, wiemy jak solidarnie głosowali egół urzędników na B.B. I przypominały to w tej ciężkiej chwili z triumfem. Bo pomimo tego związania — B.B. nie jest jednak „partią urzędniczą”, tak, jak istnieją partie chłopskie, rolnicze etc. Gdyby był „partią urzędniczą”, toby rząd B.B. raczejby zachwiał równowagę budżetu, niż dopuścił do obniżenia poborów swoim wyborem. Poczucie konieczności państwowej jest o wiele w B.B. silniejsze, poczucie solidarności z tymi, którzy się słusznie za najaktywniejszych zwolenników politycznego kierunku B.B. uważać mogą. Często podnieśli się głosy, że B.B. to taka sama partja, jak każda inna. Teraz macie dowód, że nie.

Oczywiście, że w tej ciężkiej chwili podnoszą się głosy tych, którzy nie wstydzą się zerwać na każdej biedzie i niepowodzeniu, jakie państwo polskie spotyka. Czytając gazety „prawicowe”. Umyslnie, z ironją, używamy tego określenia, które sobie stale przywłaszcza endecja. Otóż prawica — endecja aż się pali do tego, aby w Polsce zaczął się strajk kłusarzy, czy pocztowców, z jakimże smutkiem przyjęła wiadomość, że strajk taksówek się skończył. Gdzie indziej nazywa się to bolszewizmem, u nas nazywa się to działaniem stronnictwa narodowego, prawicowego, katolickiego.

„Słowo” jest piśmie, które w jaskrawy sposób wołało, że w Polsce urzędników jest za dużo. Pisaliśmy, że cyfra 670 tysięcy funkcjonariuszy państwowych, jest cyfrą koszmarną. Wzywaliśmy do redukcji. Chcieliśmy, aby się ta cyfra zmniejszyła nawet o połowę. Pisaliśmy nawet o złych cechach natury Polaka, które pchają go do urzędów, zamiast na drogę przedsiębiorczości prywatnej. Mówiliśmy, że działa tu brak energii, brak inicjatywy, a przedewszystkiem snobizm. Jednym słowem czyniliśmy z 670 tys. urzędników, omal że Mane-Tekel-Fares.

Rzeczywistość niestety przyznała nam rację. Dziś redukować musimy. Lecz niestety tempo tej redukcji musi być szybkie. Płacimy dziś za winy całego dziesięciolecia Polski, płacimy za ten nastrój „mierzący siły na zamiary”, który od pierwszego posiedzenia Sejmu Ustawodawczego w styczniu 1919 r. przechodził różne stopnie naręczenia, lecz niestety, nie opuszczał nas nigdy.
Redukcja urzędników powinna być przeprowadzona i to w znacznie szerszym rozmiarze, niż się ją przewiduje w obecnym krytycznym momencie. Lecz:

Po pierwsze. Przemysł, handel i rolnictwo polskie powinny być zdolne do przyjęcia do siebie redukowanych urzędników państwowych.

Po drugie. Redukowani powinni być nie urzędnicy, lecz instytucje. Państwo musi się wyrzec całego szeregu instytucji, które dziś załatwiają. Nie mówimy, żeby te czynności były zupełnie niepotrzebne. Owszem, są potrzebne są uzasadnione, można bardzo wymownie bronić konieczności ich istnienia. Lecz oto w Polsce znajduje się napewno kilkaset tysięcy ludzi, których zdrowiu berdo-

Uгода amerykańsko-francuska

Porozumienie w kwestji planu Hoovera

Decydujące obrady

PRASA NIEMIECKA O POROZUMIENIU AMERYKI Z FRANCJĄ.

BERLIN. PAT. — Porozumienie między Ameryką i Francją w sprawie projektu Hoovera znalazło tylko w pewnej części prasy niemieckiej kilka komentarzy.
Organ kanclerza „Germania” podkreśla, że porozumienie po 12-dniowych pertraktacjach doszło do skutku na podstawie kompromisu, w którym oba państwa zgodziły się na wyłączenie z projektu Hoovera, jak i specjalne żądania Francji i Francja może obecnie stwierdzić, że w walce tej nie ma zwyciężonych, ani zwycięzców. Uznania rozstrzygnięcia w sprawie utrzymania zasady niechcionych anuitetów niemieckich musiało oczekiwać na podstawie dotychczasowego przebiegu rokowań. Przymijamy tu do wiadomości, będą przekonani, że kompromis obecny nie oznacza końca dyskusji o niemieckiej zdolności płatniczej.
Jeszcze bardziej optymistycznie wyraża się „Vossische Ztg.”, wskazując, że zastrzeżenia, dotyczące funduszu gwarancyjnego i świadczeń rzeczowych, nie umniejszają wartości, jaką posiada formalne wejście w życie planu Hoovera. Decydujące znaczenie ma fakt, że za zgodą innych rządów, Niemcy do 15 lipca 1932 roku nie będą płacić ani grosza w obecnej walucie.
W bardzo ostrym tonie krytykuje kompromis „Deutsche Alger eine Ztg.”, stwierdzając, że Francja doprowadziła do osłabienia Niemiec, aby móc dyktować nietylko anuitety i świadczenia rzeczowe, ale również narzucać swe stanowisko w kwestjach politycznych pierwszorzędno znaczenia.

POSZUKIWANIA ZATOPIONEJ ŁODZI PODWODNEJ

HELSINKI. PAT. Działalność sowieckiej floty i rzeczeń pod Bransgrudem trwał w dalszym ciągu. Znamienne jest, iż trawienie i prace nurków były prowadzone również w pobliżu statku ratowniczego „Kosker” na granicy estońskich wód terytorjalnych. Rzeczono i tam zatopiona druga sowiecka łódź podwodna.

CYKLIŚCI WARSZAWSKY W STAMBULE

STAMBUŁ. PAT. DO Stambułu przybyli 4 członkowie warszawskiego owarzystwa Cyklistów: Golebiowski, Bendkowski, Chodacki i Szeszele. Obydwajcych raid rowerowy. Kolarze polscy przebyli dotąd trasę z Warszawy przez Czerniowce, Bukareszt, Sofję, Adrianopol, Stambuł, będąc w drodze 22 dni, w tem 7 dni odpoczynku. Przebyty dystans liczy 2300 km. Nasi kolarze powitani byli w Stambule przez konsulat generalny oraz przedstawicieli sportowych towarzystw tureckich.

TWOJE DZIECI UCZĄ SIĘ W OJCZYSTYM JEZYKU, CZYŚ POMYŚLAŁ O TRAGEDJI MATEK, KTÓRYM OBCA SZKOŁA WYKRADA DUSZĘ DZIECKA?

Złóż głos na „Fundusz Polskiego Szkolnictwa zagranicą”, na konto P. K. O. 21895, Komitetu Obco-ducu 25-lecia Walki o Szkołę Polską

PARYŻ. Pat. Po dniu pełnym wrażeń i niepokoju, wśród atmosfery dość napiętej, wobec odrzucenia w niedzielę przez prezydenta Hoovera ostatniej propozycji francuskiej, osiągnięto w poniedziałek wieczorem porozumienie między przedstawicielami Francji i ministrem Mellonem i ambasadorem Edge.

Na nadzwyczajnym posiedzeniu Rady Ministrów, które odbywało się od g. 17-ej pod przewodnictwem Doumera i trwało 2 i pół godziny, opracowano tekst ugody, który zakomunikowano ambasadorowi Edge i ministrowi Mellonowi, a ci ostatni przetelefonowali tekst ugody do Waszyngtonu i po otrzymaniu zgody prezydenta Hoovera podpisali na wieczornej konferencji ostateczny tekst porozumienia, który został podany do publicznej wiadomości w oficjalnym komunikacie, ogłoszonym w nocy.

Główne zasady ugody

PARYŻ. Pat. Główne zasady zawartej ugody kwestji planu Hoovera odpowiadają mniej więcej wiadomościom, które uprzednio trafiły do prasy. Francja zgadza się mianowicie na zawieszenie na okres czasu między 1 lipca b. r. a 1 lipca 1932 r. wszelkich wypłat między poszczególnymi rządami, a to pod warunkiem, że rząd niemiecki wpłaci do Banku Wypłat Międzynarodowych całkowitą bezwarunkową część anuitetu, wynoszącą 620 milionów mk.
Wpłata ta będzie miała miejsce jedynie pro forma, gdyż w równowartości otwarte zostaną rządowi niemieckiemu kredyty za pośrednictwem kolei żelaznych Rzeszy. Te ostatnie wzięte zostały do sprawy, aby o ile to jest możliwe nadać pożyczkę tej charakter komercyjny.
Zobowiązania na nową pożyczkę wydane w postaci bonów przez koleje żelazne Niemiec, mają przynosić procenty i amortyzowane zostaną w ciągu 10 lat, rocznymi splatami, czyli, że owe bony będą mogły być pущzone w obieg na międzynarodowy rynek giełdowy. Wielkie banki, poparte w tem przez odnośne rządy, będą mogły przyszyć z pomocą krajom europejskim, którym propozycja Hoovera wyrządziła pewien uszczerbek finansowy.
Co się tyczy funduszu gwarancyjnego, Francja porozumie się z Bankiem Wypłat Międzynarodowych, aby wypłata 500 milionów, którą miał on uczynić na zasilenie tego funduszu wraz z zastosowaniem przewidzianego przez plan Younga moratorium, miała miejsce nie jednorazowo, lecz w ciągu 12 lat, w miarę, jak wpłaty niemieckie okazały się niedostateczne.
Sprawa świadczeń w naturze oddana została do rozstrzygnięcia komitetowi ekspertów.
Wreszcie uważając za niedostateczne zobowiązania, powzięte przez Rzeszę Niemiecką wobec Stanów Zjednoczonych i chcąc mieć sama głos w tej sprawie, Francja pozostawia za sobą prawo żądania od rządu niemieckiego zapewnienia, iż fundusze, które zaoszczędzi Rzesza Niemiecka dzięki moratorium, zostaną użyte jedynie na potrzeby gospodarcze kraju.

Plan Hoovera pierwszym etapem zabiegów niemieckich w dziedzinie reparacji

BERLIN. PAT. — Po wtorkowej wnie budżetu, spodziewając się, że w naradzie gabinetu minister finansów ten sposób nastąpi upłynięcie na rynek niemieckiej, przyjął przedstawicieli prasy ku pieniężnym i że wycofane kredyty niemieckiej, którym zostały szereg powrócą do Niemiec. Rozwiązanie, użyte przez planu prezydenta Hoovera.
Minister wyznał na obywateli odpowiedzialne. Chodzi teraz o to, aby szereg pływ dewiz, trwający właściwie bez niezatławionych kwestji rozwiązać w przerwy od ostatnich wyborów do Reichstagu. Wysokość tych strat na dziewać że przyszłe rokowania przytępi finansowym ocenianą na 3 — 4 czynią się do uspokojenia atmosfery miliardy mk. Pesymizm nie jest jednak polityczny, a przedewszystkiem do na miejscu, ponieważ mimo tych strat prowadzą do zbliżenia francusko-niemieckiego wykazała wielką odporność.
Z wywodów ministra wynika, że w związku z tem minister wystąpi dalsze kroki w kwestji reparacji: pięć przeciwko metodzie kredytów krótko podjęte będą dopiero po zawzięciu terminowych. Środki zwolnione strów brytyjskich i Stimsona w Ber-przez moratorium rząd niemiecki zużył linie.
je w pierwszym rzędzie na skonsolido-

Komitet zwalczania komunizmu w New Yorku

NOWY YORK, Pat. Utworzony się tu komitet złożony z około stu wybitnych przedstawicieli społeczeństwa amerykańskiego, mający na celu zwalczanie komunizmu zapomocą bojkotu handlowego i kontrpropagandy. W skład komitetu wchodzi między innymi wiceprezident amerykańskiej Federacji Pracy i b. ambasador Stanów Zjednoczonych w Berlinie Guerard.
W ogłoszonej liście 600 zwolenników komitetu figuruje między innymi nazwisko Elihu Roota. Sprzeciwiają się oni uznaniu Sowietów przez Stany Zjednoczone przed spaceniem przez Sowietów szkód, które Stany Zjednoczone poniosły z powodu konfiskaty swych dóbr na terenie Rosji Sowieckiej i t. d. Podobne komitety powstają mają we Francji, Anglii, Belgii, Niemczech, Włoszech, Kanadzie i państwach bałkańskich.

Pożyczka japońska dla Sowietów

TOKJO. Pat. W klubie bankierów w Tokio odbyło się zebranie rosyjsko-japońskie z udziałem ambasadora Sowietów Trojanowskiego, przedstawicieli finansów sowieckich oraz japońskiego rządu i japońskiego przemysłu i finansów.
Na zebraniu tem dyskutowany był projekt pożyczki 50 milionów jenów dla Sowietów na zakupno w Japonii statków, materiałów budowlanych, taboru kolejowego, maszyn i t. d.
Na zapytanie, czy rząd sowiecki skłonny jest dać gwarancję na wypadek strat, poniesionych przez dostawców japońskich, ambasador Trojanowski odpowiedział negatywnie, twierdząc, że samo istnienie Sowietów jest najlepszą gwarancją.
W rezultacie powyższa transakcja doszła do skutku.

ZAMKNIĘCIE ZJAZDU WOJEWODÓW

WARSZAWA. PAT. — W późnych godzinach wieczornych zakończył się zjazd wojewodów, który obradował pod przewodnictwem ministra Piętaszki. Tematem obrad zjazdu była sprawa usprawnienia i uproszczenia administracji państwowej, zagadnienie oszczędności w związkach komunalnych, oraz k edyty komunalne.

UNORMOWANIE HANDLU MIĘSEM.

WARSZAWA. 7.VII. (tel. wł. Słowa). Ministerstwo Skarbu nadesłało do Izby Skarbowych okólnik, w którym zezwala na umorzenie jednej trzeciej kwoty podatku obrotowego przypadającego do zapłażenia od transakcyj handlowych mięsem, ale tylko takich, które zostały dokonane na giełdzie mięsnej. W ten sposób Rząd pragnie uregulować chaotyczny dotychczas handel mięsem i skupić ten handel całkowicie na giełdach mięsnych, których organizowanie będzie w całym kraju przyspieszone.

NA RZECZ OFIAR POWODZI

WARSZAWA. PAT. — Główny Komitet Społeczny Pomocy ofiarom powodzi woj. wileńskiego, Nowogródzkiego i białostockiego, podaje, że do dnia 4 lipca złożono na rzecz ofiar powodzi ogółem 309 194 zł. 11 gr.

RAID KOLARSKI DO MORZA POIŚNIEGO

WARSZAWA, PAT. — Dnia 9 b. m. o godzinie 8 m. 45 z placu Marszałka Piłsudskiego wyruszył raid kolarski do morza polskiego. W raidzie bierze udział sto zawodników, uczniów wyższych klas szkół średnich, po 10 z każdego D.O.K. Wszyscy zawodnicy jadą na rowerach marki „Tucznik”, wyrobianych przez Państwowe Wytwórnie uzbrojenia. Raid udaje się do morza lewym brzegiem Wisły. Powróci do Warszawy — prawym brzegiem. Raid trwać będzie 30 dni. Bank Cukrownictwa organizuje dla uczestników raidu konkurs na pracę pod tyt.: „Rola odczywca cukru w raidzie krajowym do morza polskiego”. Wszyscy uczestnicy raidu od szereg dni dożywiani są cukrem. — 8 b. m. o godz. 11 uczestnicy raidu wyruszą z przed gmachu Ośrodka Wychowania Fizycznego na próbny wycieczkę do Pustelnika, szosa ruszyńska.

KURS DOLARA

WARSZAWA, 7.VII. (tel. wł. Słowa). Po kilkudniowej zwycze kursu dolara zaznaczyła się zdecydowana zmiana. Oficjalny kurs dolara wynosi jeszcze złotych 9, ale na prywatnym rynku walutowym proponowano banknoty dolarowe w dolnej ilości po złotych 8,98. Bank Polski w dalszym ciągu pokrywa wszelkie zapotrzebowania na banknoty dolarowe, ale zapotrzebowanie jest obecnie znacznie mniejsze.

BEZROBOCIE W POSZCZEGÓLNYCH PAŃSTWACH.

Państwo	Liczba bezrobotnych
Austria	239.094 — 304.062
Belgia	14.030 — 81.750*
Czechosłowacja	28.469 — 121.907*
Dania	88005 — 343.972*
Finlandja	47.109 — 67.725*
Francja	10.062 — 11.557*
Gdańsk	13.618 — 71.936*
Holandja	20.376 — 27.070
Italia	34.996 — 80.525
Lotwa	(bezrobotni zarejestrowani)
Niemcy	a) całkowicie bezrobotni 385.432 — 707.486
Polska	b) częściowo bezrobotni 28.026 — 27.545
Rumunia	6.494 — 8.450
Węgry	3.040.797 — 4.743.931
Włochy	a) całkowicie bezrobotni 289.469 — 379.021**
Irlandja	b) częściowo bezrobotni 109.519 — 118.753
Irlandja	13.023 — 43.270*
Irlandja	(bezrobotni zarejestrowani w związkach zawodowych) 21.999 — 28088
Irlandja	a) całkowicie bezrobotni 1.284.231 — 2.052.286
Irlandja	b) częściowo bezrobotni 409.785 — 612.821
Irlandja	22.912 — 33.700*

Uwagi:

* Dane z końca lutego 1931 r.
** W marcu bezrobocie w Polsce osiągnęło największy stopień (21.111 — 380.650 bezrobotnych). Obecnie ilość bezrobotnych znacznie się zmniejszyła, gdyż od dn. 21.III. notowany jest stały spadek ilości bezrobotnych

P. Stefan Kirtiklis wojewodą lwowskim

WARSZAWA, 7.VII. (tel. wł. Słowa) Jak nas informują wojewodą lwowskim na miejsce świeżo mianowanego podsekretarzem stanu Prezydium Rady Ministrów wojewody Nakoniecznikowa-Klukowskiego — ma być dotychczasowy wice-wojewoda wileński Stefan Kirtiklis.
Nominaacja ta nie jest jeszcze zdecydowana, ale w każdym razie kandydatura wojewody St. Kirtiklisa poważnie jest brana pod uwagę.

Gwałtowne burze w Niemczech

BERLIN. Pat. W Zachodnich Rudawach zszalały wczoraj burze, połączone z oberaniem się chmur. Szerokie mostow zostało zniszczonych. Woda podmyła w wielu miejscach drogi i tory kolejowe. Odcinek Schwarzenbach-Johannes-Georgenstadt jest doszczętnie zniszczony. Przewodniki wysokiego napięcia oraz kable telegraficzne i telefoniczne zostały w wielu miejscach przerwane.
Również tury gazowe i kanalizacyjne zostały znacznie uszkodzone. Nagły przybór rzek wyrządził wielkie szkody w zabudowaniach nadbrzeżnych. W mieście Schwarzenburg dobytek mieszkańców i ulice doznały poważnych szkód. Oddziały straży ogniowej niosły pomoc zagrożonym mieszkańcom. Straty wyrządzone przez burze wczorajsze ocenianą na 15 milionów mk. Dotychczas stwierdzono 3 ofiary w ludziach. Ludność miejscowa tworzyła doraźne oddziały ratunkowe.

Karjer Gospodarczy Ziemi Wschodnich

Udział W-wa Wileńskiego w świadczeniach na rzecz Skarbu.

a. Podatek gruntowy.

(Początek patrz „Słowo” Nr. 152 z 7.VI.1931). Wymiar podatku gruntowego unormowany jest należycie odnośnymi przepisami.

Podatek ten nie budzi większych zastrzeżeń ani pod względem trybu wyznaczania ani wysokości wymiaru. Powtarzamy „większy”, bo trudno wszak mówić o stanie bez zarzutu w memorjach organizacyj rolniczych, przemysłowo-handlowych i rzemieślniczych wojew. Wileńskiego i Nowogródzkiego (vide „Memoriał w sprawie stanu gospodarczego i najważniejszych potrzeb ziem północno-wschodnich” Wilno, 1931 r.) wysunię-

te zostały żądania specjalnych ulg podatkowych i obniżenia stawek, lecz, jak należał sądzić z treści odnośnych postulatów, żądania te nie dotyczą podatku gruntowego. W referacie rolniczym, odczytanym na konferencji gospodarczej na Zamku 16 października ubiegłego roku, znajdujemy stwierdzenie, że podatek gruntowy nie jest dla ziem północno-wschodnich uciążliwym i że w odróżnieniu od innych podatków chętnie jest uiszczany.

Porównawczo przeciętne obciążenie 1 ha gruntów podlegających wymiarowi podatku gruntowego za rok 1928 wynosiło w złotych:

W gospodarstwach

	0 k t e g. do 5 ha	5 — 15	15 — 60	60 — 150	150 — 500	500 — 2000	ponad 2000	przeciętnie na całym terenie.
Białystok	1.36	1.48	1.47	1.47	1.82	1.66	1.13	1.47
Brześć N-b.	0.85	0.89	0.83	0.92	0.87	0.66	0.55	0.76
Grudziądz	0.98	1.17	1.25	1.53	2.14	2.35	1.34	1.50
Kielce	1.91	2.52	2.74	3.53	4.37	3.46	2.46	2.50
Kraków	1.54	2.05	2.32	4.21	3.55	2.81	3.54	2.19
Lublin	1.58	1.86	2.22	2.50	3.73	3.68	2.58	2.11
Lwów	1.80	2.16	2.26	3.27	3.44	3.79	2.42	2.45
Łódź	2.41	2.70	3.34	3.74	4.46	3.90	4.72	3.03
Poznań	1.78	1.44	1.55	1.92	1.58	1.28	0.97	1.50
Łódź	2.01	2.77	3.16	3.13	4.97	4.86	4.64	3.74
Warszawa okręgowa	2.57	3.02	3.11	3.97	4.91	5.32	4.57	3.53
Wilno	1.05	1.03	0.94	0.89	0.80	0.63	0.47	0.90
Polska	1.70	1.88	1.95	2.39	3.19	3.17	1.87	2.09

Przeciętne obciążenie w zł. 1 ha z wymiaru za rok 1927 było nieco większe, a mianowicie: 2.11 dla całej Polski, 0.92 dla okręgu Wilno.

Przy tej sposobności przystąpimy do danej dotychczas gospodarstw i powierzchni gruntów użytkowych podlegających wymiarowi podatku gruntowego według danych Izby Skarbowej w Wilnie. Ogólna powierzchnia takich gruntów w ha wynosiła:

Gospodarstwa	1927 r.	1928 r.
do 5 ha	325500	334603
od 5 do 25 ha	688976	713206
od 25 do 60 ha	370047	421282
od 60 do 150 ha	210257	200439
od 150 do 500 ha	231217	230596
od 500 do 2000 ha	194828	175927
ponad 2000 ha	200843	181947
Razem	2221668	2258000

Co się tyczy liczby gospodarstw opodatkowanych podatkiem gruntowym, zmieniała się ona w zależności od wielkości gospodarstwa skutkiem procesu przebudowy ustroju rolnego następująco:

Gospodarstwa	1927 r.	1928 r.
do 5 ha	85292	81025
od 5 do 15 ha	75591	71247
od 15 do 60 ha	13735	14452
od 60 do 150 ha	2614	1915
od 150 do 500 ha	897	852
od 500 do 2000 ha	216	174
ponad 2000 ha	41	37
Razem	178386	169702

Wymiar podatku gruntowego w cyfrach absolutnych na terenie okręgu Izby Skarbowej w Wilnie w zale-

CZEMU?

Czemu — pytają myśli człowieka, kiedy coś się nie udaje? Czemu pyta człowiek, kiedy odmawiają mu upragnionej rzeczy, kiedy przemija ładna chwila lub kiedy słońce chowa się za chmurami.

Czemu? Czemu jest półpytaniem i półzaniem — stwierdzeniem zawodu jest porównaniem i pragmatyzmem, szukaniem przyczyn i nadziej ratunku.

Czasem brzm., jak wyrzut i jak głos zbliżający się odwetu. Jest chęcią silną a nie zakończoną czynem.

Idziemy w życie od jednego „czemu” do drugiego. Zdawałoby się, że im dalej tym mniej tego pytania być powinno. Ale nie, ani wiek ani czas nie gasi naszego żądania jego poznania, i idzie z nami ten pytający inkwizytor aż do grobowej deski.

Na schyłku życia dziwi się „czemu” dawnej lekkomyślności, wyrzucza nam nieopatrzności i brak myśli o jutrze.

„Za mało w przeszłości myślałeś, człowieku, o sobie” — mówi. Nie zabezpieczyłeś swej przyszłości polisa ubezpieczeniową PKO. Dlatego jest Ci teraz ciężko. Czemu nie uczyniłeś tego?

24-ty Synod archidiecezjalny

Uroczysty Synod duchowieństwa archidiecezji wileńskiej odbędzie się w dniach 9, 10 i 11 lipca w Wilnie. Obrady główne i czytanie statutów synodalnych odbędą się w chórze katedralnym i w seminarjum archidiecezjalnym przy kościele św. Jerzego.

Ostatni synod wileński odprawiono w roku 1744 za rządów Biskupa Ziembkiewicza, obecnie po przerwie 187 lat zbiera się synod archidiecezjalny 24 zjazdu. Dziejow ten wypadek w męczeńskiej historii Kościoła katolickiego na wileńszczyźnie odbędzie się wśród uroczystych obrzędów kościelnych. Nabożeństwa synodalne uświetni chór kleryków Księży Misjonarzy z Krakowa, który pod batutą

p. dyr. Bolesława Walek-Walewskiego profesora konserwatorium krakowskiego wykona następujące kompozycje kościelne.

Dnia 9 lipca o godz. 7 i pół w czasie ingresu J. E. Ks. Metropolity Jalbrykowskiego do katedry: Ecce sacerdos — Kreitmaiera, potem Missa Gounoda, Tu es Petrus — Hallera i Veni Creator — Beltjensa.

Dnia 10 lipca: Messa de Requiem Perosiego, przy kondukcje: Libera Kielcense i Veni Creator.

Dnia 11 lipca: Missa — Bolesława Walek-Walewskiego, Laudate pueri — Mendelssohna, potem Veni Creator i Te Deum — Perosiego.

Polsko-litewska konferencja graniczna

W rejonie Olkienik odbyła się polsko-litewska konferencja graniczna. Omówiono na niej szereg spraw w związku z t. z. małym ruchem granicznym oraz sprawę bezprawnego zatrzymania przez straż litewską sześciu rolników, obywateli polskich.

Mord polityczny na pograniczu litewskim Zabójca zbiegł na terytorjum Litwy

W dniu 6 b. m. niedaleko kolonii Antokso w odległości 30 mtr. od linii granicznej polsko-litewskiej w stodole, należącej do Tekli Gujdo wystrzelał z rewolweru w skroń został zabity Wincenty Wojtkiewicz, mieszkaniec wsi Podbrza, gminy kotłyńskiej. Zabójca niejaki Jasolis w Stasunach, pochodzący z gminy twereckiej, zbiegł do Litwy.

Jak nas informują, morderstwo ma tło polityczne. Wojtkiewicz był konfidentem policji politycznej litewskiej (Wirzbi) i po pewnym czasie, na skutek pewnych nieporozumień ze swoim szefem zaczął się wycobywać z tej roboty.

Litwini wydali na niego wyrok w rezultacie czego dokonano zamachu i pobito go tak, że przez długi czas zachodziła obawa choroby umysłowej.

Ostatnio, po zlikwidowaniu przez władze bezpieczeństwa afery szpiegowskiej, Wojtkiewicz jako jedyny świadek, mogący złożyć przed sądem wysoce obciążające zeznania, stał się dla wywiadu litewskiego bardzo niebezpiecznym. To zdecydowało o jego losie.

Zabójca Wojtkiewicza — Stasunus jest b. uczniem gimn. litewskiego w Świętlanach a następnie litewskiego seminarjum nauczycielskiego, wydalonemu za kilka defraudacji.

Usiłował on zamieszkać na Litwie i obecny jego czyn niewątpliwie miał zaskarbić taski kierowników wywiadu litewskiego.

Zaznaczyć należy że brat ś. p. Wojtkiewicza zamordowany też został przez litewski wywiad.

KRONIKA

ŚRODA
DZIS 8
Ełzbiety jutro
Weroniki

SPOSTRZEŻENIA ZAKŁADU METEOROLOGJI U. S. B. W WILNIE

Z dnia 7 lipca 1931 r.
Ciśnienie średnie 758
Temperatura średnia +23
Temperatura najwyższa +28
Temperatura najniższa +16
Opad w mm. 2
Tendencja: spadek
Uwagi: półpochmurno, przelotny deszcz, odległe burze.

MIEJSKA

Na kim ciąży obowiązek prowadzenia meldunków? Ministerstwo spraw wewnętrznych wyjaśniło, że w domach, których właściciel nie mieszka w danej miejscowości, lub w wypadkach, w których ze względu na specjalne warunki lokalne, wyrażenie zastrężyć właściciela domu, w myśl art. 9 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o ewidencji i kontroli ruchu ludności, okazałoby się niemożliwe, obowiązek meldowania i wymeldowania ciąży na dzierżawcy domu, względnie części domu i na tych wszystkich osobach, które zajmują dom, lub mieszkanie, dają przybytek, lub w inny sposób przyjmują go jako lokatora, sublokatora, pensjonarza, pracownika, służbę domową, domownika, członka rodziny i t. p.

Regulamin gmin winny określić w miarę potrzeby obowiązany w tych wypadkach tryb postępowania, stosownie do postanowień II rozdziału rozporządzenia M. S. Wewn. o meldunkach i księgach ludności.

ZEBRANIA I ODCZYTY

Kolejne posiedzenie Wydziału Wojewódzkiego. Najbliższe kolejne posiedzenie wileńskiego Wydziału Wojewódzkiego ma się odbyć, jak się dowiadujemy, w dniu 13 b. m. Na porządku obrad będą doniosłe sprawy, obciążające żywo nasze związki komunalne.

AKADEMICKA

Zniżkowe tycje do Gdyni i na Hel. Polskie Instytucje emigracyjne, popularyzujące problemy kolonialne, nie omijają zagadnień, związanych z polską polityką morską, która ściśle się wiąże z zagadnieniami emigracyjnymi. Inicjują więc imprezy apoznające społeczeństwo zarówno z istotą morza, jak i zagadnieniami polskiej polityki morskiej.

Ostatnio Kolo Akademickiego Polskiego Towarzystwa Emigracyjnego, pragnąc umożliwić jakajszerszym warstwom społecznym wiedzienie polskiego morza i oierwszego polskiego portowego miasta urzadzaja zniżkowe ośmiodniowe wycieczki do Gdyni i na Hel pod hasłem „Zobaczcie Gdynię i Polskie Morze”. Wycieczki trwać będą od 18 lipca do końca września r. b. wyruszają z Warszawy w każdą sobotę i przebywają do Gdyni nazajutrz, w niedzielę rano. Powrót do Warszawy, po ośmiu dniach, w każdy wtorek w godzinach rannych.

Koszt wycieczki w klasie II. 68 — i obejmuje: przejazd III-cią klasą w obie strony, zwieczne portu w Gdyni motorowką, wycieczkę morską na Hel, oraz kwatery w Gdyni w cztery osmiu dni.

Utrzymanie na żądanie za osiem dni w porządku z okazji, by zobaczyć na-

LIST DO REDAKCJI

Czcigodny Panie Redaktorze!
W dziennikach wileńskich od czasu do czasu ukazują się wiadomości reporterskie o Muzeum Tow. Przyjaciół Nauk zamierzające nieść do życia.
Ostatnio w związku z grupą dąta Wiktor Brodzkiego pan S-k, w artykule „Nieco o cenniejszych dzielach rezerwy polskiej w Wilnie” („Słowo” Nr. 152 z dnia 7-VII) pisze, że „Rzeźba Brodzkiego zawdzięcza T. P. N. uprzejmości Dyrektora Wileńskiej Biblioteki Uniwersyteckiej, która zezwoliła przetranslokować ją do muzeum T. P. N. na długie lata”. Niedawno przedtem w innym dzienniku wileńskim podano wiadomość (z pewnością z tegoż samego źródła pochodzącą), że rzeźba ta dotychczas stała w tejże Bibliotece Uniwersyteckiej.

CO GRAJĄ W KINACH?

Kino Miejskie — Wróg kobiet.
Heljos — Upiór w operze.
Hollywood — Kaprys m-me Pompadour.
Casino — Jego Ekscelencja Posłaniec.
Stylowo — Marsz Weselny
Mimoza — Łzy matki.
Lux — Samotni.

WYPADKI I KRADZIEŻE

Samochód inż. Kawenoki uległ katastrofie. Onegdaj znany w Wilnie właściciel firmy handlowo-przemysłowej inż. Kawenoki uległ wypadkowi samochodowemu.

Inż. Kawenoki jechał do Dżisny. Nie dojeżdżając kilka kilometrów do Dżisny, kiedy trzeba było przejechać przez most, zbudowany nad jarem, szofer, nie wiedząc nic o tem, że most ten został podczas podróży uszkodzony, wjechał śmiało.

Most załamał się i auto spadło z wysokości kilku metrów, rozbijając się niemal na kawałki.

Inż. Kawenoki i szofer zostali ranni. Przewieziono ich do szpitala „Misz-neres Chojlim” w Wilnie.

Utonął w kąpiel. Obolowicz Karł ze wsi Muszyle, pow. Brasławskiego utonął podczas kąpiei. Zwłok nie odnaleziono.

Zabił aby odziedziczyć grunt. Posterunek policji w Kamieniu Litewskim pow. Brzeskiego, otrzymał doniesienie o zbrodni, dokonanej na Maksymie Murynie, mieszkańcu wsi Muryn Duży, w chwili, gdy jechał furmanką, ze swoim szwagrem Pawłem Słautyczem. Przeprowadzone śledztwo wykazało, iż sprawcą morderstwa był Paweł Słautycz, który miał zatarg z Murynem o grunt spadkowy. Ponieważ grunt ten znowa Słautycz mógł odziedziczyć dopiero po śmierci swego brata Muryna, przeto Słautycz postanowił zamordować Murynę i w tym celu namówił swego znajomego Jana Jarmulowicza, ażeby plan ten wykonał.

W porozumieniu ze Słautyczem, Jarmulowicz zastrzelił Murynę, Słautycz przyniósł do zbrodni. Słautycz i Jarmulowicz aresztowano i osadzono w więzieniu.

Różne kradzieże. Berkowicz Dawid (Wingry 19) kradł, że skradziono mu książek na sumę 30 zł. Kradzieży tej dokonał bracia Boruch i Słoma Szmererowie, oraz Gorberg Janek. Sprawcy kradzieży wyjechali do Zdołhnowa.

Bratniowi Józefowi (Rymarska 10) skradł 20 zł. z kieszeni Zygo Józef, zam. tamże Zygo został zatrzymany.

Na szkole dreczkarza Smolera Szał na postojni dorek przy ul. Montwłowskiej, skradziono 7 zł. i prawo jazdy. Kradzieży tej dokonał Kaszowiec Stanisław (Lipowa), którego zatrzymano.

Nagły zgon. Zmarł nagle Niewiarowski Władysław (Autokolosa 44) wskutek wady serca.

Zadzia strychnicy Kiezuw Zinaida (Kra-kowska 21). Pogotowie odwoziło desperatkę do szpitala Sawicz.

Zaginęła. Liszkówna Salomea z Benedyktowa gm. rudomińskiej wyszła do kościoła w Turgielach i więcej nie wróciła do domu Policja prowadzi poszukiwania.

Trup noworodka. Jan Lukiewicz przechodząc polem koło wsi Tatarskiej gm. Rudzkiej zauważył psa, wyciągającego coś z pod kamienia. Okazało się, że są to zwłoki noworodka, obwinione w gruby łachman; ustąpiło przyczyniście kamieniem. Dochodzenie i aważ, że matką noworodka jest Weronika Jodko Aresztowano ją.

Pożar w maj. Stołbuciszki. W maj. Stołbuciszki gm. Dzieniewskiej pow. Oszmiańskiej młazącym do p. W. Bernarda wybuchł pożar.

Ujęci przemytnicy. W rejonie Łoźdzkiej na granicy polsko-litewskiej (dalszy ciąg kroniki na stronie 4-jej)

Demonstranci z przed Urzędu Wojewódzkiego

PRZEKAZANI ZOSTALI WŁĄDZOM SĄDOWYM
Dowiadujemy się, że zatrzymani przez policję demonstranci, biorący czynny udział w wystąpieniu przed gmachem Urzędu Wojewódzkiego, zostali, w liczbie 21 przekazani do dyspozycji władz sądowych.

Czeka ich surowa kara. Równocześnie z tem dowiadujemy się, że w dniu wczorajszym grupa bezrobotnych ponownie demonstrowała, na ten raz przed lokalem Urzędu Pośrednictwa Pracy.

Do rozpraszających tłum policjantów pieszych rzucano kilkanaście kamieni, na szczęście jednak żaden z policjantów nie został zraniony.

Po osiemnastu latach pożycia ZAMORDOWAŁ ŻONĘ W PRZYSTĘPIE ZAZDROŚCI.

Małżonkowie Stanisława i Franciszek Kozakiewicz, zamieszkałi ostatnio przy ul. Legionowej 53, żył z sobą od 18 lat i dochowali się dwójga dzieci: 17-letniej córki i 15-letniego syna. Nic nie wskazywało na to, że pożyłce Kozakiewiczów zakończy się tak tragicznie, jak to się stało.

A stało się tak. Przed kilku miesiącami zamieszkał u nich sublokator. Kobieta zmłnaga jest... wlec nie dźwignego, że Kozakiewiczowa zachochała się w młodszym znacznie od męża lokatorze, a kiedy ten wyprawał się, poszła za nim.

Poszła, lecz po kilku dniach wróciła do domu. Przez całą noc rozmawiała małżonkowie i widać nie doszło do porozumienia, bo rano sąsiedzi usłyszeli nieludziły krzyk kobiety, wotającej o pomoc. Pomoc jednak okazała się spóźniona. Silne uderzenie nożem w pierś oraz dwa w brzuch przerwały pasmo żywota nieszczęśliwej kobiety. Lekarz Pogotowia skonstatował już tylko zgon. Zabójcę aresztowano.

Defraudant-komunista

WYZNACZONY DO ODPOWIEDZIALNEJ ROBOTY
O ciękawym zjawisku, stwierdzającym niebicie brak ludzi do pracy w łonie partji komunistycznej, dowiadujemy się z wartygodnego źródła.

Przed kilku tygodniami jeden z działaczy komunistycznych przepił sto złotych z sum, przeznaczonych na pomoc więźniom-komunistom. Miejscowy sąd partyjny skazał defraudanta na wykluczenie z partji na przeciąg jednego roku.

Władze centralne (CKPKP) zaaprobowały tę karę, jednak uznawia, że okres wykluczenia z partji defraudant musi wykorzystać na naprawienie krzywd moralnych, wyrządzonych partji, i w tym celu musi wykonać szereg trudnych, a więc ryzykownych zadań.

Posługiwane się defraudantem, kradnącym planiżkę, przeznaczone dla więźniów, do robot odpowiedzialnych świadczyć wymownie, że w szeregach partji komunistycznej coraz bardziej brakuje uczliwych ludzi.

URZĘDOWA

Z Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie. Izba Handlowa Polsko-Litewsko-Amerykańska podaje do wiadomości sfer zainteresowanych, że wychodzące w Buenos Aires czasopismo „Polonia Economica y Cultural”, poświęcone polskiej propagandzie gospodarczej i kulturalnej na terenie Argentyny, ostatnio zreorganizowało się i dzięki swemu poważnemu charakterowi może przynieść się w znacznym stopniu do zacieśnienia stosunków gospodarczych Polski z Ameryką Południową, a szczególnie do zdobycia nowych rynków zbytu dla eksportu polskiego.

Prawysza Izba objęła zastępstwo pisma na Polskę i jest upoważniona do przyjmowania artykułów, notatek, lub innych materiałów propagandowych, oraz zgłoszeń. Bliższych informacji użyczy biuro Izby Handlowo-Litewsko-Amerykańskiej, Warszawa, ul. Hortensja Nr. 6.

TEATR I MUZYKA

Teatr Miejski w „Lutni”. Dzis o godz. 8 m. 15 wiecz. po raz drugi doskonała farsa M. Hennequina p. t. „Szukam dziecka”, która na premierze doznała niezwykłego zognięcia przyjęcia. Koncertowa gra artystów w

Zjazd w Gdyni Naczelnej Reprezentacji Kupiectwa Polskiego

Chwila obecna wysuwa na czoło zagadnienie polskiej polityki gospodarczej — zarówno ze względu na sytuację wewnętrzną jak i w związku z układem stosunków międzynarodowych — konieczność wzmożenia naszej ekspansji w handlu zagranicznym. Pomysłowość rozwiązania tego zagadnienia — w dziedzinie tak ekspansyjnej jak i importu — wymaga sprawnej organizacji aparatu handlowego, co uwarunkowane jest przedsięwzięciem staniem naszego handlu wewnętrznego.

Ten tak doskonalony i aktualny dla całego gospodarstwa polskiego problem, stanowił przedmiot obrad Zjazdu Delegatów Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego, który odbył się ostatnio — specjalnie ze względu na przedmiot obrad — w Gdyni w dniu 29 czerwca.

Obrady, w których wzięli udział delegaci prawie wszystkich zrzeszeń z całej Polski wchodzących w skład Naczelnej Rady — otworzył prezes Towarzystwa Kupców m. Gdyni, p. Mucha, poczem przewodnictwem objął wiceprezes Naczelnej Rady, p. Tadeusz Marchewski z Grudziądza.

Obecne położenie handlu wewnętrznego na tle ogólnej sytuacji gospodarczej, oraz najważniejsze środki zaradcze, stanowiące punkt wyjścia dla planowych prac nad intensyfikacją eksportu zagranicznej, przedstawił dyrektor Naczelnej Rady, p. J. Jakubowski, podkreślając gwałtowne kurczenie się zdolności konsumcyjnej, coraz to nowych warstw (redukcje uposażeń), przedstawiając akcje zaradcze, prowadzoną przez organa Naczelnej Rady, wykazując konieczność niezwłocznego rozpoczęcia planowej akcji naprawy handlu w Polsce i kładąc w związku z tem nacisk na wewnętrzną pracę zawodowo-organizacyjną zrzeszeń kupców.

Referat, poświęcony roli i zadaniom polskiego kupiectwa w organizacji handlu zagranicznego, wygłosił sekretarz Naczelnej Rady p. E. Wencel; w referacie tym przedstawiono stanowisko Państwowego Instytutu Eksportowego w sprawie udziału kupiectwa w handlu zagranicznym, stosunek kupiectwa do akcji organizacyjnych Instytutu, najistotniejsze warunki wzmożenia naszego eksportu i racjonalizowania importu, oraz rozwój stosunków polsko-gdańskich.

Referat został uzupełniony przez p. radcę Zwierzynskiego z Grudziądza, który zapoznał Zjazd ze stanem prac nad organizowaniem w Gdyni przez zrzeszone kupiectwo polskie Syndykatu Hurtowni Kolonjalno-Spożywczych.

Nad wygłoszonymi referatami rozwinęła się ożywiona dyskusja.

Zjazd manifestował potem raz jeszcze w sferach zdecydowaną konieczność walki z t. zw. handlem maskowanym, oraz utrzymania zakazu handlu w uni święteckie, co stanowi radykalny postulat całego kupiectwa chrześcijańskiego.

Obrady zjazdu, stanowiące poważną manifestację zainteresowania ze strony polskiego kupiectwa naszym handlem zagranicznym, oraz rozwój jemu Portu w Gdyni, uził p. r. w. zostały wspólnie zwiędzeniem władz portowych, oraz wychyżka na Hel.

Wobec położenia handlu wewnętrznego na tle ogólnej sytuacji gospodarczej, oraz najważniejsze środki zaradcze, stanowiące punkt wyjścia dla planowych prac nad intensyfikacją eksportu zagranicznej, przedstawił dyrektor Naczelnej Rady, p. J. Jakubowski, podkreślając gwałtowne kurczenie się zdolności konsumcyjnej, coraz to nowych warstw (redukcje uposażeń), przedstawiając akcje zaradcze, prowadzoną przez organa Naczelnej Rady, wykazując konieczność niezwłocznego rozpoczęcia planowej akcji naprawy handlu w Polsce i kładąc w związku z tem nacisk na wewnętrzną pracę zawodowo-organizacyjną zrzeszeń kupców.

Referat, poświęcony roli i zadaniom polskiego kupiectwa w organizacji handlu zagranicznego, wygłosił sekretarz Naczelnej Rady p. E. Wencel; w referacie tym przedstawiono stanowisko Państwowego Instytutu Eksportowego w sprawie udziału kupiectwa w handlu zagranicznym, stosunek kupiectwa do akcji organizacyjnych Instytutu, najistotniejsze warunki wzmożenia naszego eksportu i racjonalizowania importu, oraz rozwój stosunków polsko-gdańskich.

Referat został uzupełniony przez p. radcę Zwierzynskiego z Grudziądza, który zapoznał Zjazd ze stanem prac nad organizowaniem w Gdyni przez zrzeszone kupiectwo polskie Syndykatu Hurtowni Kolonjalno-Spożywczych.

Nad wygłoszonymi referatami rozwinęła się ożywiona dyskusja.

Zjazd manifestował potem raz jeszcze w sferach zdecydowaną konieczność walki z t. zw. handlem maskowanym, oraz utrzymania zakazu handlu w uni święteckie, co stanowi radykalny postulat całego kupiectwa chrześcijańskiego.

Obrady zjazdu, stanowiące poważną manifestację zainteresowania ze strony polskiego kupiectwa naszym handlem zagranicznym, oraz rozwój jemu Portu w Gdyni, uził p. r. w. zostały wspólnie zwiędzeniem władz portowych, oraz wychyżka na Hel.

KONCERT SYMFONICZNY
W dn. 8 lipca r. b. o godzinie 8.30 odbędzie się II koncert Wileńskiej Orkiestry Symfonicznej w Parku Sportowym im. Gen. Żeligowskiego pod dyrykcją kapelmistrza **Władysława Szczepańskiego**. Inauguracyjny I-szy koncert odbył się z niebywałym powodzeniem.

Żołnierze KOP-u natknęli się na czterech przemytników. Trzech z nich posłuchało od razu wezwania do zatrzymania się, czwarty Antoni Kolajtas, począł uciekać i został postrzelony.

Przemysł, w postaci 35 kg. tytoniu i zwoju jedwabiu, został skonfiskowany.

Wysiedleni z Z.S.S.R. Władze sowieckie wysiedliły w pobliżu Stołpców trzech robotników Polaków, którzy od dłuższego już czasu pracowali na stacji Niegorolejo.

TRAGIZM GŁODNEGO I BEZ DACHU NAD GŁOWĄ DZIECKA NIECHAJ NIE CIĄŻY NA TWOIM SUMIENIU.
Konto P.K.O. nr. 82100

JOHN HUNTER
JENNY—DETEKTYW
Rozległ się wystrzał. Travin upadł i skurczył się na podłodze. Koperta mignęła w powietrzu i biała plama legła koło ściany.

Z przerażeniem krzykiem trwoży upadła miss Matylda na kolana. Bandyta skierował ku niej luźny rewolweru.

Nie czekając dłużej Jenny odwróciła się do drzwi.

Bandyta upadł z przestrzeloną ramieniem. Jenny spokojnie zaciskając zęby i mrużąc oczy wystrzeliła do drugiego, lecz umyślnie mierzyła tak, by kula przeleciała koło jego ucha, nie raniąc go. Bandyta skoczył ku schodom i zniknął. Jenny przebiegła koło zemdlonej starej panny, posłała jeszcze dwie kule w ślad za uciekającym, pochwyliła kopertę i zniknęła na górę, w swoim pokoju.

Zamknawszy drzwi na dwa spusty zatrzymała się na środku pokoju, rozmyślając, co należy czynić dalej. Niepokój ścisnął jej serce: czyżby zabiła tego człowieka na dole?

Drgnęła, i przerażona ta myślą. Przecież nie chciała zabijać. Strzelała aby uratować tę staruszkę!

Ale nie można było dłużej zwlekać, należało powziąć decyzję natychmiast. Nikt nie wierzył, jeśli powie, że śpiąc na górce nie słyszała ani wystrzałów ani krzyków. Musiałaby pozatem zdążyć przebrać się położyć się do łóżka... Nie, lepiej było uciec w przebraniu. Bandyta, który uciekł, wisi już zapewne przy telefonie i zdaje sprawę z zajścia szefowi.

John Hunter, detektyw, opowiada historię zbrodni. Jenny, która była jego współpracownicą, opowiada, że widziała, jak bandyta strzelał do kobiety, która była w tym czasie w pokoju. Jenny przebiegła koło zemdlonej starej panny, posłała jeszcze dwie kule w ślad za uciekającym, pochwyliła kopertę i zniknęła na górę, w swoim pokoju.

John Hunter, detektyw, opowiada historię zbrodni. Jenny, która była jego współpracownicą, opowiada, że widziała, jak bandyta strzelał do kobiety, która była w tym czasie w pokoju. Jenny przebiegła koło zemdlonej starej panny, posłała jeszcze dwie kule w ślad za uciekającym, pochwyliła kopertę i zniknęła na górę, w swoim pokoju.

John Hunter, detektyw, opowiada historię zbrodni. Jenny, która była jego współpracownicą, opowiada, że widziała, jak bandyta strzelał do kobiety, która była w tym czasie w pokoju. Jenny przebiegła koło zemdlonej starej panny, posłała jeszcze dwie kule w ślad za uciekającym, pochwyliła kopertę i zniknęła na górę, w swoim pokoju.

John Hunter, detektyw, opowiada historię zbrodni. Jenny, która była jego współpracownicą, opowiada, że widziała, jak bandyta strzelał do kobiety, która była w tym czasie w pokoju. Jenny przebiegła koło zemdlonej starej panny, posłała jeszcze dwie kule w ślad za uciekającym, pochwyliła kopertę i zniknęła na górę, w swoim pokoju.

John Hunter, detektyw, opowiada historię zbrodni. Jenny, która była jego współpracownicą, opowiada, że widziała, jak bandyta strzelał do kobiety, która była w tym czasie w pokoju. Jenny przebiegła koło zemdlonej starej panny, posłała jeszcze dwie kule w ślad za uciekającym, pochwyliła kopertę i zniknęła na górę, w swoim pokoju.

John Hunter, detektyw, opowiada historię zbrodni. Jenny, która była jego współpracownicą, opowiada, że widziała, jak bandyta strzelał do kobiety, która była w tym czasie w pokoju. Jenny przebiegła koło zemdlonej starej panny, posłała jeszcze dwie kule w ślad za uciekającym, pochwyliła kopertę i zniknęła na górę, w swoim pokoju.

John Hunter, detektyw, opowiada historię zbrodni. Jenny, która była jego współpracownicą, opowiada, że widziała, jak bandyta strzelał do kobiety, która była w tym czasie w pokoju. Jenny przebiegła koło zemdlonej starej panny, posłała jeszcze dwie kule w ślad za uciekającym, pochwyliła kopertę i zniknęła na górę, w swoim pokoju.

John Hunter, detektyw, opowiada historię zbrodni. Jenny, która była jego współpracownicą, opowiada, że widziała, jak bandyta strzelał do kobiety, która była w tym czasie w pokoju. Jenny przebiegła koło zemdlonej starej panny, posłała jeszcze dwie kule w ślad za uciekającym, pochwyliła kopertę i zniknęła na górę, w swoim pokoju.

John Hunter, detektyw, opowiada historię zbrodni. Jenny, która była jego współpracownicą, opowiada, że widziała, jak bandyta strzelał do kobiety, która była w tym czasie w pokoju. Jenny przebiegła koło zemdlonej starej panny, posłała jeszcze dwie kule w ślad za uciekającym, pochwyliła kopertę i zniknęła na górę, w swoim pokoju.

Tajemnicza rozmowa

Na stacji międzymiastowej telefonów zamontowano ciekawą rozmowę, prowadzoną w języku niemieckim. Rozmawiał Berlin z Warszawą. W przekładzie na polski ta krótka rozmowa brzmiała mniej więcej tak:

Hallo! Hallo! Tu mówi Berlin. Czy to Warszawa? Czy to pan? Bierzemy każdą chwilę Kupować wszędzie, 15 na dzisiaj akceptujemy! Oczekujemy na jutro trzysta Depeszywać!

Warszawski rozmówca przyjął tajemnicze dyspozycje. Krótkie „Abgemacht“ zakończyło tę dziwną rozmowę.

Czy domyślacie się, Szanowni czytelnicy, o czym mówili ci dwaj panowie? Pomocny wam rozwiązać tę łatwą zagadkę.

Oto Berlin płacił raty pożyczek amerykańskich w dolarach i poszukiwał tej waluty wszędzie, gdzie się da. Poszły z Berlina depesze i telefony po wszystkich krajach ościennych i zewsząd jest ściągany potrzebny Berlinowi dolar. Czarna giełda stanęła do dyspozycji Berlina, wypłacając dolary z naszego rynku i stąd właśnie chwiliwa i zupełnie nieuzasadniona wyższość kursu dolara.

Owe tajemnicze „piętnasie na dzisiaj akceptujemy“ to piętnasie punktów zwyczaj, a znowu te „trzysta na jutro“ to trzysta tysięcy dolarów, które miały być przesłane do Berlina.

Ludzie nieorientujący się w kulisach czarnej giełdy, ichórzliwi i słabej głowy uważali tę spekulację na rozkaz Berlina — za osłabienie naszego złotego. Zdarzało się nawet, że ulegali panice, którą sami wytwarzali, i wymieniali złote na dolary. To stwarzało popyt na dolary. Czarna giełda potrafiła wyzyskać to nagłe zapotrzebowanie i oczywiście śrubowała kurs dolara, który najazwyczaj zalał się i naraził na olbrzymie straty łatwowiernych.

Tchórzliwi i bezmyślni panikarze przekonali się, że padli ofiarą spekulacji no i własnej powiedzieliłanie... nawiązali. Berlin się nasycał dolarem i wrócił do właściwego kursu, a jego wielebnie doznali poważnych strat. Nie będziemy ich żalować! Będą mieli to na co zasłużyli!

Ostrzegamy więc wszystkich posiadaczy oszczędności, nie szli na lep spekulacji dolarowej. Złoty jest pieniądzem trwałym.

W. JUREWICZ
były majster firmy
Paweł Bure
poleca wielki wybór zegarów i biżuterji oraz precyzyjną naprawę po cenach zniżonych
Włino, A. Mickiewicza 4.

opartym właśnie na dolarze, ma bowiem pokrycie złote i walutowe. Pomyślcie tylko przez chwilę, obywatelu. Czarna giełda czy państwo polskie? Komu to bardziej wierzyć? Odpowiedz wam rozum i sumienie obywatela-Polaka.

„Spółdzielczość jest organizacją ludzi nie słów, lecz czynów, nie pustych „hasel, ale twardej, codziennej pracy“
Kapitały i drobne oszczędności, ulokowane

W Chrześcijańskim Banku Spółdzielczym na Antokolu Nr. 28 w Wilnie
dają najwyższe oprocentowanie i gwarantowane są kapitałami własnymi Banku, oraz mieniem członków. Bank Antokolski wydaje pożyczki w sumie od 150 do 1200 zł i przyjmuje ubezpieczenia grupowe dla P.K.O. bez badań lekarskich i przy wypłacalności ubezpieczonych sum niezwłocznie.

KOMUNIKAT
Niniejszym podajemy do łaskawej wiadomości naszej P. T. klienteli, że każdy oryginalny worek sody amoniakalnej (BIEŁIDŁA) ZAKŁADÓW SOLVAY w POLSCE cechowany jest nadrukiem ZAKŁADY SOLVAY w POLSCE T. z O. P. SODA KALCYNOWANA (AMONIAKALNA) 98% i zaopatrzone jest w piombę fabryczną.

Cecha piomba gwarantują produkt pełnowartościowy, na co prosimy zwrócić uwagę przy kupnie.
Zakłady Solvay w Polsce
Oddział w Wilnie ul. Mickiewicza 15 tel. 3-99.
Warszawa w czerwcu 1931 r.

UWAGA: Winni rozpowszechniania falsyfikatów jako naszej oryginalnej sody amoniakalnej (bieliado) zostaną pociągnięci do odpowiedzialności karnej.

W domu sióstr Brown policja znalazła rannego Traina, dwie przerażone siostry i bandytę, który zemdlł od utraty krwi, gdyż był poważnie ranny w ramię. Po krótkim śledztwie, Billy kazał zanieść bandytę do samochodu policyjnego.

Zaledwie policjanci, niosący rannego, znaleźli się w obrębie światła latarni samochodów, z za rogu wysunęła się duża limuzyna, zatrzymała się na chwilę i rozległy się cztery wystrzały karabinowe. Ranny bandyta krzyknął i momentalnie zesztywniał, za chwilę serce w nim przestało bić. Samochód, który tak nagle wysunął się z ciemności, popędził naprzód i zniknął na zakręcie, zanim zdążyło puścić w ruch maszynę policyjną.

KIM BYŁA JENNY TRENT?
Następnego dnia rano, Wiljam Carion siedział w gabinecie szefa policji.

Teraz niema najmniejszej wątpliwości, sir, — mówił młody inspektor policji. — Dowody są wyraźne. Do Londynu przybyła szajka bandytów z karabinami maszynowymi. Szajka ta działa według planów, bandytów Chicagowskich, ale wydaje mi się nieco słabsza.

Billy zmarszczył brwi i dodał do niepokojem: — Ale nie w tem rzecz, że oni tu są, a w tem, w jakim celu tu przybyli? Działalność ich w obecnej chwili ogranicza się do kłódkowania szeregu drobnych lotów i oszustw, tylko napad na kasjera kolejowego możemy uważać za ich dzieło, pozatem najwidoczniej przygotowują się do jakiegoś nadzwyczajnego wystąpienia. Ten człowiek, którego znaleźliśmy w

domu sióstr Brown mógłby nam coś wyjaśnić, ale właśnie dlatego oni zabili go, aby zamknąć mu usta napewno. A propos, telefonowano ze szpitala, że ten dziwak Travin ma się lepiej.

Szef policji wzruszył ramionami: — Rozmyślałem nad tem bardzo długo i sądzę, że cała historia Stanton możeby z łatwością wyłowić się. Wiemy, że był to zwykły złodziej, ale był on drobnym oszustem i wielkimi sprawami się nie zajmował. Skoro bandyci postanowili go zabić, to znaczy, że musiał on dowiedzieć się czegoś o nich. W kopercie, którą dał na przechowanie temu Travinowi, musiało być sprawozdanie z tego, co wiedział o ich planach... W przypuszczeniu tem utwierdzają mnie i inne jeszcze względy.

Szef zrobił pauzę i ciągnął dalej: — Niema oczywiście mowy, by ktoś z przywódców bandy zdradził tajemnicę przed Stantonem. Tylko przypadkiem mógł się o nich dowiedzieć. Ale wiadomo, że Stanton był tchórzem, nierzaz przecieł zdradzał swych współników i oddawał ich w detywów Chicagowskich, ale wydaje mi się nieco słabsza.

Billy zmarszczył brwi i dodał do niepokojem: — Ale nie w tem rzecz, że oni tu są, a w tem, w jakim celu tu przybyli? Działalność ich w obecnej chwili ogranicza się do kłódkowania szeregu drobnych lotów i oszustw, tylko napad na kasjera kolejowego możemy uważać za ich dzieło, pozatem najwidoczniej przygotowują się do jakiegoś nadzwyczajnego wystąpienia. Ten człowiek, którego znaleźliśmy w

domu sióstr Brown mógłby nam coś wyjaśnić, ale właśnie dlatego oni zabili go, aby zamknąć mu usta napewno. A propos, telefonowano ze szpitala, że ten dziwak Travin ma się lepiej.

Szef policji wzruszył ramionami: — Rozmyślałem nad tem bardzo długo i sądzę, że cała historia Stanton możeby z łatwością wyłowić się. Wiemy, że był to zwykły złodziej, ale był on drobnym oszustem i wielkimi sprawami się nie zajmował. Skoro bandyci postanowili go zabić, to znaczy, że musiał on dowiedzieć się czegoś o nich. W kopercie, którą dał na przechowanie temu Travinowi, musiało być sprawozdanie z tego, co wiedział o ich planach... W przypuszczeniu tem utwierdzają mnie i inne jeszcze względy.

Szef zrobił pauzę i ciągnął dalej: — Niema oczywiście mowy, by ktoś z przywódców bandy zdradził tajemnicę przed Stantonem. Tylko przypadkiem mógł się o nich dowiedzieć. Ale wiadomo, że Stanton był tchórzem, nierzaz przecieł zdradzał swych współników i oddawał ich w detywów Chicagowskich, ale wydaje mi się nieco słabsza.

Billy zmarszczył brwi i dodał do niepokojem: — Ale nie w tem rzecz, że oni tu są, a w tem, w jakim celu tu przybyli? Działalność ich w obecnej chwili ogranicza się do kłódkowania szeregu drobnych lotów i oszustw, tylko napad na kasjera kolejowego możemy uważać za ich dzieło, pozatem najwidoczniej przygotowują się do jakiegoś nadzwyczajnego wystąpienia. Ten człowiek, którego znaleźliśmy w

domu sióstr Brown policja znalazła rannego Traina, dwie przerażone siostry i bandytę, który zemdlł od utraty krwi, gdyż był poważnie ranny w ramię. Po krótkim śledztwie, Billy kazał zanieść bandytę do samochodu policyjnego.

Zaledwie policjanci, niosący rannego, znaleźli się w obrębie światła latarni samochodów, z za rogu wysunęła się duża limuzyna, zatrzymała się na chwilę i rozległy się cztery wystrzały karabinowe. Ranny bandyta krzyknął i momentalnie zesztywniał, za chwilę serce w nim przestało bić. Samochód, który tak nagle wysunął się z ciemności, popędził naprzód i zniknął na zakręcie, zanim zdążyło puścić w ruch maszynę policyjną.

Nekrologi, ogłoszenia, różne reklamy do „SŁOWA“ oraz do wszystkich pism
Zalałwia na BARDZO dogodnych warunkach
Biuro Reklamowe Stef. Grabawskiego w Wilnie
Garbarska 1, tel. 82

ZADAJCIE
we wszystkich aptekach i rękodzielniczych aptekach
środka od odcisków
Prow. A. PAKA

W. JUREWICZ
były majster firmy
Paweł Bure
poleca wielki wybór zegarów i biżuterji oraz precyzyjną naprawę po cenach zniżonych
Włino, A. Mickiewicza 4.

opartym właśnie na dolarze, ma bowiem pokrycie złote i walutowe. Pomyślcie tylko przez chwilę, obywatelu. Czarna giełda czy państwo polskie? Komu to bardziej wierzyć? Odpowiedz wam rozum i sumienie obywatela-Polaka.

„Spółdzielczość jest organizacją ludzi nie słów, lecz czynów, nie pustych „hasel, ale twardej, codziennej pracy“
Kapitały i drobne oszczędności, ulokowane

W Chrześcijańskim Banku Spółdzielczym na Antokolu Nr. 28 w Wilnie
dają najwyższe oprocentowanie i gwarantowane są kapitałami własnymi Banku, oraz mieniem członków. Bank Antokolski wydaje pożyczki w sumie od 150 do 1200 zł i przyjmuje ubezpieczenia grupowe dla P.K.O. bez badań lekarskich i przy wypłacalności ubezpieczonych sum niezwłocznie.

KOMUNIKAT
Niniejszym podajemy do łaskawej wiadomości naszej P. T. klienteli, że każdy oryginalny worek sody amoniakalnej (BIEŁIDŁA) ZAKŁADÓW SOLVAY w POLSCE cechowany jest nadrukiem ZAKŁADY SOLVAY w POLSCE T. z O. P. SODA KALCYNOWANA (AMONIAKALNA) 98% i zaopatrzone jest w piombę fabryczną.

Cecha piomba gwarantują produkt pełnowartościowy, na co prosimy zwrócić uwagę przy kupnie.
Zakłady Solvay w Polsce
Oddział w Wilnie ul. Mickiewicza 15 tel. 3-99.
Warszawa w czerwcu 1931 r.

UWAGA: Winni rozpowszechniania falsyfikatów jako naszej oryginalnej sody amoniakalnej (bieliado) zostaną pociągnięci do odpowiedzialności karnej.

W domu sióstr Brown policja znalazła rannego Traina, dwie przerażone siostry i bandytę, który zemdlł od utraty krwi, gdyż był poważnie ranny w ramię. Po krótkim śledztwie, Billy kazał zanieść bandytę do samochodu policyjnego.

Zaledwie policjanci, niosący rannego, znaleźli się w obrębie światła latarni samochodów, z za rogu wysunęła się duża limuzyna, zatrzymała się na chwilę i rozległy się cztery wystrzały karabinowe. Ranny bandyta krzyknął i momentalnie zesztywniał, za chwilę serce w nim przestało bić. Samochód, który tak nagle wysunął się z ciemności, popędził naprzód i zniknął na zakręcie, zanim zdążyło puścić w ruch maszynę policyjną.

KIM BYŁA JENNY TRENT?
Następnego dnia rano, Wiljam Carion siedział w gabinecie szefa policji.

Teraz niema najmniejszej wątpliwości, sir, — mówił młody inspektor policji. — Dowody są wyraźne. Do Londynu przybyła szajka bandytów z karabinami maszynowymi. Szajka ta działa według planów, bandytów Chicagowskich, ale wydaje mi się nieco słabsza.

Billy zmarszczył brwi i dodał do niepokojem: — Ale nie w tem rzecz, że oni tu są, a w tem, w jakim celu tu przybyli? Działalność ich w obecnej chwili ogranicza się do kłódkowania szeregu drobnych lotów i oszustw, tylko napad na kasjera kolejowego możemy uważać za ich dzieło, pozatem najwidoczniej przygotowują się do jakiegoś nadzwyczajnego wystąpienia. Ten człowiek, którego znaleźliśmy w

domu sióstr Brown mógłby nam coś wyjaśnić, ale właśnie dlatego oni zabili go, aby zamknąć mu usta napewno. A propos, telefonowano ze szpitala, że ten dziwak Travin ma się lepiej.

Szef policji wzruszył ramionami: — Rozmyślałem nad tem bardzo długo i sądzę, że cała historia Stanton możeby z łatwością wyłowić się. Wiemy, że był to zwykły złodziej, ale był on drobnym oszustem i wielkimi sprawami się nie zajmował. Skoro bandyci postanowili go zabić, to znaczy, że musiał on dowiedzieć się czegoś o nich. W kopercie, którą dał na przechowanie temu Travinowi, musiało być sprawozdanie z tego, co wiedział o ich planach... W przypuszczeniu tem utwierdzają mnie i inne jeszcze względy.

Szef zrobił pauzę i ciągnął dalej: — Niema oczywiście mowy, by ktoś z przywódców bandy zdradził tajemnicę przed Stantonem. Tylko przypadkiem mógł się o nich dowiedzieć. Ale wiadomo, że Stanton był tchórzem, nierzaz przecieł zdradzał swych współników i oddawał ich w detywów Chicagowskich, ale wydaje mi się nieco słabsza.

Billy zmarszczył brwi i dodał do niepokojem: — Ale nie w tem rzecz, że oni tu są, a w tem, w jakim celu tu przybyli? Działalność ich w obecnej chwili ogranicza się do kłódkowania szeregu drobnych lotów i oszustw, tylko napad na kasjera kolejowego możemy uważać za ich dzieło, pozatem najwidoczniej przygotowują się do jakiegoś nadzwyczajnego wystąpienia. Ten człowiek, którego znaleźliśmy w

domu sióstr Brown policja znalazła rannego Traina, dwie przerażone siostry i bandytę, który zemdlł od utraty krwi, gdyż był poważnie ranny w ramię. Po krótkim śledztwie, Billy kazał zanieść bandytę do samochodu policyjnego.

Zaledwie policjanci, niosący rannego, znaleźli się w obrębie światła latarni samochodów, z za rogu wysunęła się duża limuzyna, zatrzymała się na chwilę i rozległy się cztery wystrzały karabinowe. Ranny bandyta krzyknął i momentalnie zesztywniał, za chwilę serce w nim przestało bić. Samochód, który tak nagle wysunął się z ciemności, popędził naprzód i zniknął na zakręcie, zanim zdążyło puścić w ruch maszynę policyjną.

W domu sióstr Brown policja znalazła rannego Traina, dwie przerażone siostry i bandytę, który zemdlł od utraty krwi, gdyż był poważnie ranny w ramię. Po krótkim śledztwie, Billy kazał zanieść bandytę do samochodu policyjnego.

Zaledwie policjanci, niosący rannego, znaleźli się w obrębie światła latarni samochodów, z za rogu wysunęła się duża limuzyna, zatrzymała się na chwilę i rozległy się cztery wystrzały karabinowe. Ranny bandyta krzyknął i momentalnie zesztywniał, za chwilę serce w nim przestało bić. Samochód, który tak nagle wysunął się z ciemności, popędził naprzód i zniknął na zakręcie, zanim zdążyło puścić w ruch maszynę policyjną.

W domu sióstr Brown policja znalazła rannego Traina, dwie przerażone siostry i bandytę, który zemdlł od utraty krwi, gdyż był poważnie ranny w ramię. Po krótkim śledztwie, Billy kazał zanieść bandytę do samochodu policyjnego.

Zaledwie policjanci, niosący rannego, znaleźli się w obrębie światła latarni samochodów, z za rogu wysunęła się duża limuzyna, zatrzymała się na chwilę i rozległy się cztery wystrzały karabinowe. Ranny bandyta krzyknął i momentalnie zesztywniał, za chwilę serce w nim przestało bić. Samochód, który tak nagle wysunął się z ciemności, popędził naprzód i zniknął na zakręcie, zanim zdążyło puścić w ruch maszynę policyjną.

KINO MIEJSKIE
SALA MIEJSKA
Ostrobrzemska 5

Dźwiękowe KINO-TEATR
„HELIOS“
ul. WILEŃSKA 38.
Tel. 926.

Dźwiękowe kino
„HOLLYWOOD“
Mickiewicza 23.
tel. 15-28

DZWIĘKOWE KINO
CASINO
WIELKA 47. tel. 13-41

RADJO WILEŃSKIE
ŚRODA, DNIA 8 LIPCA 1931 R.
11.58: czas.
12.05: Muzyka rosyjska (płyty).
13.10: Komun. meteorologiczny z Warszawy.
15.55: Program dzienny.
16.00: Audycja dla dzieci z Warszawy.
16.15: „Przygoda Aniela“ — opowiadanie dla dzieci, p. Elżbiety Minkiewiczówny. Transm. na wszystkie polskie stacje.
16.30: Koncert dla młodzieży w wykonaniu Bolesława Romanowskiego (symboly).
16.45: Komuniat dla żegluzi z Warszawy.
16.50: „Radio na wsi“ — pogad. z Warszawy, wygłosił J. Piotrowski.
17.10: „Słynni skrzytkowie“ (płyty)
17.35: Odczyt z Warszawy.
18.00 Muzyka lekka z Warszawy
18.10: Chwilka strzelecka.
19.15: Feljeton humorystyczny w wyk. Wacława Malinowskiego art. diam.
19.30: Komuniat Związku Młodzieży Polskiej.
19.45: Program na czwartek i rozmaitości.
19.55: Komuniaty z Warszawy.
20.15: „Radio w życiu Ameryki“ — pogadanka z Warszawy wygłosił dr. A. Simonowa.
20.40: Kwartet kameralny z Warszawy.
22.00: Feljeton, komun. i muzyka taneczna z Warszawy.

Giełda Warszawska
Z dnia 7 lipca 1931 r.
WALUTY I DEWIZY:
Dolary 9,00 — 9,02 — 8,98,
Belgia 124,65 — 124,96 — 124,34
Holandia 359,25 — 360,15 — 358,35,
Kopenhaga 239,11 — 239,71 — 238,51
Londyn 43,431 — 43,54 — 43,33
Nowy York 8,922 — 8,942 — 8,902
Nowy York kabel 8,926 — 8,946 — 8,906
Paryż 34,96 — 35,05 — 34,87
Praga 26,441 — 26,50 — 26,39
Szwajcaria 173,03 — 173,46 — 172,60
Wiedeń 125,45 — 125,76 — 125,14
Włochy 46,75 — 46,87 — 46,63
Berlin w obrotach prywatnych 211,87

PAPIERY PROCENTOWE:
3 proc. pożyczka budowlana 38,50 4 proc. inwestycyjna serwja 90. 5 proc. konwersyj na 46. 6 proc. dolarowa 75,50 76. 10 proc. kolejowa 104. 8 proc. LZBKG i BR, obligacje BGK. 94 te same 7 proc. 63,25, 8 proc. obligacje budowlane BGK 93. 8 proc. Li-ty zastawne ziemskie dolarowe 83. 7 proc. ziemskie dolarowe 72,50. 41 proc. ziemskie 50,75. 4 i 1/2 proc. „Warszawy 50,75. 5 proc. Warszawy 55,25 55,75. 8 proc. Warszawy 71,50. 8 proc. Czeszochowy 62. 10 proc. Lubina 80. 6 proc. obligacje warsz. 1926 r. VI emisji: 48. 8 proc. Kielec 61.

AKCJE:
Bank Polski 118. Czestocice 31. Lipop 17. Ostrowiec serja B 37,50. Starachowice 9 zł.

7 Baon „Podswile“ ogłasza przetarg na dostawę mięsa, który odbędzie się 17.VII. 1931 r. Informacji udziela kwaterymistrz Baonu „Podswile“ za wyjątkiem świąt od 10—12-tej.
Kwatermistrz Baonu (—) Sz. Duda kpt.

Fabryka i skład mebli W. Wilenkin i S-ka
Spółka z ogr. odp.
Włino, ul. Tatarska 29, dom własny, listnie od 1843.
Jadalnie, sypialnie, salony, gabinety, łóżka niklowane i angielskie, kredensy, stoly, szafy, biurka, kr